

Kryminalna agencja CDC współpracowała bezpośrednio z Twitterem usuwając „dezinformację”



Jak pokazują dokumenty wydarte w ramach wolnego dostępu do informacji (FOIA), pracownicy kryminalnej agencji „Centra Kontroli i Prewencji Chorób” (*Centers for Disease Control and Prevention* – CDC) umawiali się z pracownikami Twittera ustalając, które z informacji powinny być poddane cenzurze.

W tym celu Twitter utworzył specjalny portal tylko dla urzędników państwowych, w tym agencji CDC, gdzie mogli przysyłać do Twittera wpisy internetowe i „podejrzane strony”, które rzekomo zawierały „dezinformację na temat Covid-19”.

Wydarte od urzędników państwowych reżimu Bidena dokumenty, opublikowane zostały przez organizację pozarządową *America First Legal* (AFL) i staną się dowodem w procesie sądowym przeciwko CDC.

Korespondencję prowadzili ze sobą m.in. Todd O’Boyle z Twittera, i Carol Crawford z CDC. Na przykład, w maju 2021 roku urzędniczka CDC wysłała Twitterowi email zatytułowany „Dezinformacja na temat Covid-19”, z linkami do wpisów na Twitterze. O’Boyle zapewnił, że Twitter „przejrzy” te wpisy.

Jak wiemy, Twitter „przyglądał” się milionom wpisów kasując je i likwidując konta, podobnie jak Facebook, który od początku

tw. pandemii usunął ponad 16 milionów wpisów, uznane przez rządowo-korporacyjnych cenzorów jako „szerzące dezinformację”. Współpraca była na tyle doskonała, że Facebook przesłał CDC informację chwając się usunięciem milionów wpisów.

Innym razem, 2 września 2021 r. Crawford wysłała Twitterowi email, nawet sugerując aby monitorowano wpisy z hashtagem „pcrtest”.

W kolejnym emailu Crawford pisała o bezpośrednim „flagowaniu” informacji o Covid-19, przy użyciu konta rządowego census.gov.

W wydany przez organizację AFL [komunikacie](#), rzecznik prasowy Gene Hamilton napisał: „W ostatnich miesiącach miliony Amerykanów było świadkami rozbijania po kawałku „dezinformacji”. Pod każdą warstwą szokujących szczegółów dotyczących partnerstwa **między rządem federalnym a Big Tech znajduje się kolejna warstwa powiązań, spisków i współpracy między ośrodkami władzy, które dążą do stłumienia informacji.**”

Opublikowany przez AFL zbiór dokumentów liczy niemal 600 stron [do pobrania w pliku PDF – [tutaj](#)], lecz i tak CDC wydając dokumenty zastosowała cenzurę wycinając dużą część tekstu.

Cc: Airton Tatoug Kamdem (b)(6) Michael Sullivan (b)(6)
"Dempsey, Jay H. (CDC/OD/OADC)" (b)(6)
Subject: RE: RE: Brandlift

Hi Julia,

To answer your question, (b)(4)

(b)(4)

Thanks,
Kelsey

From: Julia Eisman (b)(6)
Sent: Thursday, November 12, 2020 12:21 PM
To: Crawford, Carol Y. (CDC/OD/OADC) (b)(6) Averbach, Hallie (CDC/DDID/NCIRD/OD) (CTR)
(b)(6) Schwarz, Kelsey (CDC/OD/OADC) (b)(6)
Cc: Airton Tatoug Kamdem (b)(6) Michael Sullivan (b)(6)
Subject: Re: RE: Brandlift

Hi all,

Following up from our conversation, I wanted to share the updated measurement guidance with the social approval question. Take a look and let us know any thoughts.

(b)(4)

Przykład „odtajnionej” korespondencji, z powycinanymi przez CDC fragmentami.

Oprócz operacji dezinformowania społeczeństwa w sprawie „bezpiecznych i skutecznych szczepionek” oraz innych aspektów tzw. pandemii, reżim Bidena poprzez agencje rządowe wspierał wiele instytucji pozarządowych, np. *The Kaiser Family*

Foundation (KFF), których członkowie służyli również w administracjach Bidena i Obamy. Lewicowa fundacja KFF otrzymywała fundusze, m.in. od Google i Twittera.

[Źródło](#)

Ukraińcy plują Polakom w twarz! Ukraińska piosenkarka nagrała utwór wychwalający Bandere



W sobotę (19.11.2022) ukraińska piosenkarka Kristonko opublikowała na YouTube piosenkę pt. „Bandera”, w której pojawiają się słowa „Batko nasz Bandera”. – Przyszedł mi do głowy pomysł, aby zrobić coś, co nie byłoby podobne do piosenek, które napisałam wcześniej. (...) Usiadłam do fortepianu i wtedy w mojej głowie pojawiły się słowa „Ciała naszych wrogów spoczną w ukraińskiej czarnej ziemi”. To zdanie tak bardzo utkwiło mi w głowie, że dosłownie w 10 minut napisałam całą piosenkę – czytamy w opisie teledysku.

– Ciała naszych wrogów spoczną w ukraińskiej czarnej ziemi, wyślemy okupantów tam gdzie rosyjski statek, nasi żołnierze złamię zgniły tron na Kremlu (...) Zatrzymaliśmy czołgi nie mając broni (...) Batko nasz Bandera, wasz koniec jest bliski

(...) Jesteśmy zjednoczeni na wieki i kozacki duch jest w naszych duszach. Zrozumieliśmy, kto jest naszym wrogiem, a kto przyjacielem. Pamiętamy, kto nauczył nas walczyć. To ojczulek nasz, Bandera, gdyby ktoś nie wiedział – śpiewa Kristonko.

Przez dwa tygodnie film z piosenką o Banderze uzyskał prawie 700 tysięcy wyświetleń. Polscy internauci zamieścili pod nim setki komentarzy, w których pisali o zbrodniczej ideologii banderowskiej, ukraińskim ludobójstwie na Polakach i wskazywali, że gloryfikacja Bandery jest ta samo niedopuszczalna jak gloryfikacja Hitlera. Film był też zgłaszany jako naruszający zasady YouTube.

W środę (7.12.2022) teledysk z piosenką „Bandera” zniknął z publicznie dostępnych filmów na kanale piosenkarki i oznaczony jest jako prywatny. Natomiast nadal można go oglądać na YouTube na kanałach innych użytkowników. Tam również działają polscy internauci, którzy zamieszczają komentarze o ukraińskim ludobójstwie na Polakach i zgłaszają film do usunięcia.

Ukraińcy plują nam w twarz gloryfikując swojego „batkę” Bandere. Musimy dać temu odpór! Wyszukujcie konta publikujące tę piosenkę, Piszcie w komentarzach, kim był Bandera i zgłaszajcie film do usunięcia.

<https://youtu.be/09tAb9ZCyRM>

[Źródło](#)

Korelacje czyli kto zagraża niezaszczepionym



Dr Peter McCullough ostrzega: „Zaszczepieni” na COVID-19 stanowią zagrożenie dla zdrowia osób niezaszczepionych (video)

W nowym i szokującym wywiadzie, kardiolog i internista Peter McCullough omawia zagrożenia, jakie osoby „zaszczepione” przeciw covid stwarzają dla „niezaszczepionych”. Wkrótce eksperymentalne zastrzyki mRNA będzie można uznać za tak niebezpieczne i naruszające prawo, jak bierne palenie dla osób niepalących.

Wygląda na to, że mRNA jest przenoszony z osób zaszczepionych na niezaszczepione, powiedział lekarz, powołując się na [niedawny artykuł](#) [pdf] opublikowany w czasopiśmie medycznym TMR. Substancja mRNA pozostaje we krwi przez co najmniej dwa tygodnie po szczepieniu, a prawdopodobnie znacznie dłużej, wyjaśnia McCullough.

Inne badanie pokazuje, że mRNA pozostaje w węzłach chłonnych osób zaszczepionych miesiącami. „Wygląda na to, że organizm nie może tego usunąć” – powiedział McCullough.

Bardzo niepokojące

Lekarz omówił też [„najbardziej niepokojące” nowe badanie medyczne](#), które wykazało, że mRNA znajduje się w mleku kobiet, które przyjęły szczepionkę podczas ciąży lub po niej.

McCullough wyjaśnił, że ludzie mogą przypadkowo przyjąć

szczepionkę poprzez kontakt intymny, na przykład całując kogoś, uprawiając seks lub karmiąc piersią.

Nikt nie wie, jak długo będziesz musiał czekać, zanim będzie można ponownie bezpiecznie nawiązać kontakt fizyczny z zaszczepioną osobą. Ostrzegł, że szczepionki mRNA zdają się pozostawać w organizmie na stałe. Dotyczy to również białka kolczastego. „To bardzo niepokojące”.

90 dni lub dłużej

Początkowo McCullough radził ludziom, aby nie całowali się ani nie uprawiali seksu z nikim, kto przyjął zastrzyki mRNA przez co najmniej 30 dni. Teraz ostrzega ludzi, aby odczekali 90 dni lub dłużej.

Lekarz stwierdził, że po każdej iniekcji substancja mRNA gromadzi się w organizmie **„bez możliwości pozbycia się jej przez organizm”** – wyjaśnił McCullough. **„Wygląda na to, że na stałe instaluje się w ludzkim genomie poprzez coś, co nazywamy odwrotną transkrypcją”**.

Więc szczepionki nie tylko nie wydostają się z organizmu, ale teraz jeszcze zmieniają ludzki genom. Jest to pokazane na przykładzie linii komórkowej ludzkiego wątrobiaka.

Jestem sercem z „zaszczepionymi”

W badaniach autopsyjnych białko kolczaste wytwarzane z materiału genetycznego znajduje się w ludzkich narządach. „Mogę więc powiedzieć, że każdy, kto przyjął szczepionkę, ma ten materiał w mózgu, sercu, nadnerczach, narządach rozrodczych” – wyjaśnił McCullough. „To naprawdę okropna myśl. Jestem sercem z każdym, kto przyjął szczepionkę”.

Obejrzyj cały wywiad Action4Canada z dr Peterem McCullough:

[Źródło](#)

To nie są uchodźcy



„Musimy się liczyć z kolejną falą uchodźców z Ukrainy. Rosja stosuje terror wobec cywilów, dlatego zdesperowani ludzie mogą ponownie uciekać z domów. Jesteśmy w tej sprawie doświadczeni i będziemy się starali poradzić sobie tak dobrze, jak poprzednio” – powiedział w Sejmie Mateusz Morawiecki.

Rzecz jasna premier zwyczajowo minął się z prawdą. Bowiem nie czeka nas fala „uchodźców” a fala migrantów, co wbrew pozorom stanowi zasadniczą różnicę. Pojęcie „uchodźcy” zostało czytelnie zdefiniowane w prawie międzynarodowym, które zapewnia im ochronę. Uchodźcami są osoby przebywające poza swoim krajem pochodzenia z powodu obawy przed prześladowaniem, z powodu konfliktu, przemocy lub innych okoliczności poważnie zakłócających porządek publiczny, które na skutek powyższego wymagają „ochrony międzynarodowej”. Osoby te na podstawie art. 14. Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka mają prawo do ubiegania się o azyl i korzystania z azylu.

Jak podaje Urząd do Spraw Cudzoziemców, do końca września wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej w Polsce złożyło 7,4 tys. obcokrajowców. To o 40 proc. więcej osób w porównaniu do analogicznego okresu 2021 r. W pierwszych trzech kwartałach tego roku najwięcej wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej złożyli obywatele Białorusi – 2,4 tys. osób, Ukrainy – 1,5 tys. osób, Rosji – 1,5 tys. osób, Iraku – 0,6 tys. osób, Afganistanu – 0,3 tys. osób. Uderzająco niski

odsetek Ukraińców w powyższym zastawieniu wynika z faktu, że większość z nich wybiera ochronę jaką daje im „specustawa” z 12 marca br. **„o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa”**.

Ustawa ta daje ukraińskim migrantom rozliczne przywileje. **Legalizuje ich pobyt na terytorium RP na 18 miesięcy od dnia 24 lutego 2022 r.** Ułatwia też uzyskanie zezwolenia na pobyt czasowy, na okres 3 lat. Migranci objęci ustawą uzyskują prawo do opieki zdrowotnej oraz prawo do pomocy społecznej przez okres 18 miesięcy od dnia 24 lutego 2022 r. Ten ostatni zapis oznacza w praktyce przyznanie migrantom praw do świadczeń rodzinnych, 500+ i 300+, które dotąd otrzymywali wyłącznie polscy podatnicy. Ponadto każdemu cudzoziemcowi objętemu specustawą przysługuje jednorazowe świadczenie finansowe w wysokości 300 zł na osobę. Migranci otrzymali też natychmiastowe prawo do pracy na terenie RP, jednak z tego przywileju korzystają nader oszczędnie.

Jak widzimy rządzący poprzez „specustawę” okazali na koszt polskiego podatnika niezwykle wręcz hojność. Nie zmienia to jednak faktu, iż przedmiotowa regulacja nie nadaje inkryminowanej grupie migrantów statusu uchodźców. Co więcej, w art.2 ust.3 wyraźnie odróżnia status prawny uchodźcy od statusu „obywateli Ukrainy, którzy przybyli na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z terytorium Ukrainy w związku z działaniami wojennymi prowadzonymi na terytorium tego państwa”.

Dlaczego zatem politycy i media z uporem godnym lepszej sprawy mówią wciąż o „uchodźcach”? Używanie konkretnego aparatu pojęciowego ma gigantyczne znaczenie wizerunkowe. Słowo „uchodźca” jest nacechowane emocjonalnie, budzi litość, zatem i sympatię. Słyszac słowo „uchodźca” nie odczuwamy zbyt silnej obawy, w końcu to status tymczasowy. Co innego słowo „migrant”. Migrant planuje pozostać na danym terytorium, wiązać z nim swoje plany życiowe. To już budzi obawy, skłania do zadawania pytań. A przecież nikomu nie zależy by pytania o

masową akcję przesiedleńczą padały głośno w przestrzeni publicznej.

Według Urzędu do Spraw Cudzoziemców od marca około 1,4 mln obywateli Ukrainy uzyskało w Polsce numery PESEL, co potwierdza objęcie ich ochroną czasową. Dane te pokrywają się z danymi migracyjnymi. Straż Graniczna podała, że w okresie pomiędzy 24 lutego a 26 listopada funkcjonariusze SG odprawili w przejściach granicznych na kierunku z Ukrainy do Polski 8,008 mln osób. Z kolei na Ukrainę z Polski odprawiono ponad 6,196 mln osób.

Tak czy inaczej na przygotowania rządu do przyjęcia kolejnej fali migrantów należy patrzeć z najwyższym niepokojem. Po pierwsze dlatego, że nas na to nie stać. **Utrzymywanie na swój koszt kolejnych kilku milionów cudzoziemców zdecydowanie przekracza możliwości finansowe Polski i Polaków.** Już teraz nieodpowiedzialna polityka rządu w tym i innych obszarach wpędziła nas w recesję, na skraj gospodarczej katastrofy. To jednak paradoksalnie nie jest największy problem.

Poprzez liczne finansowe zachęty zawarte w „specustawie” rząd odwołuje obywateli Ukrainy od ubiegania się o właściwy status uchodźcy. **Zamiast tego osiedla w Polsce migrantów, nadając im liczne prawa i przywileje socjalne.** Musimy się liczyć z tym, że większość z nich nie będzie chciała po wojnie wracać na Ukrainę. Będą chcieli zostać u nas, a z czasem uzyskać obywatelstwo. I to już będzie dla nas poważny problem.

Przemysław Piasta

Broń dostarczana na Ukrainę pokazuje się w... Afryce, Albanii, Kosowie, Finlandii



Prezydent Nigerii Muhammadu Buhari wezwał szefów państw sąsiednich do konfrontacji z problemem przemytu broni z Ukrainy przez państwa zachodnie.

Broń dostarczana na Ukrainę z krajów zachodnich „zaczyna napływać” do regionu basenu jeziora Czad – ostrzegł w tym tygodniu prezydent Nigerii Muhammadu Buhari.

Ukraina, jedno z najbardziej skorumpowanych państw na świecie, jest zasilana przez państwa zachodnie, a otrzymywany sprzęt militarny „ginie” i następnie odnajduje się w innych regionach świata.

Policja w Finlandii ostrzegła, że „ogromne ilości” broni wysłanych na Ukrainę, pokazały się w Finlandii, prawdopodobnie za sprawą – jak twierdzi policja fińska – gangu motocyklowego, który „ma oddział w każdym większym mieście na Ukrainie”.

Również główny sprawca wojny i dostarczyciel broni, czyli Stany Zjednoczone oświadczyły, że 30% broni nie dociera do ostatecznego miejsca przeznaczenia.

Przed tym wszystkim ostrzega Siergiej Ławrow, minister spraw zagranicznych Rosji, który już wcześniej wskazywał, że rakiety Stingers i Javelin, dostarczone Kijowowi przez Zachód, pojawiły się na czarnym rynku w Albanii i Kosowie.

Ukraina OCZYWIŚCIE bez przerwy wygrywa.



Polityka redakcyjna mediów amerykańskich(i polsko-języcznych-dop. tłumacza), w jednym temacie nie zachwiała się nigdy: Ukraina bez przerwy wygrywa wojnę.

Od pierwszego tygodnia, kiedy rozbite zostały ukraińskie siły powietrzne i marynarka wojenna, po zeszłotygodniowe rozbicie sieci elektrycznej – tak najwyraźniej wygląda w języku ukraińskim słowo „zwycięstwo”. Rosjanie mogą przejmować terytorium za terytorium, ale sugerowanie, że ukraińskie zwycięstwo jeszcze nie nastąpiło, jest w amerykańskiej przestrzeni medialnej, verboten.

Jaki jest sens czytania amerykańskich relacji z wydarzeń na Ukrainie, skoro są one tak bardzo absurdalne?

Sens jest taki: dowiedzieć się, co myśli Ameryka. Jeśli się ludzi, to – czy nam się to podoba, czy nie – taka jest prawda, a w uczciwym dziennikarstwie, prawda zawsze pisze się sama.

Rozmawiałem z polskim taksówkarzem, który wydał mi się niezwykle inteligentny, i to nie tylko dlatego, że miał irańskiego szwagra, a więc znał i szanował irańską kulturę.

Ten wieloletni imigrant był bardzo proukraiński i antyrosyjski, co jest jego prawem i nie zaskakuje, był w tym typowym Polakiem, był także żarliwie proamerykański. Jednakże, zauważył, że Amerykanie są najbardziej podatnym na propagandę narodem na świecie. Powiedział, że powtarzają oni wyłącznie to, co usłyszeli w wiadomościach telewizyjnych.

Odrzucanie krytyki wrogów to jedna rzecz, ale krytyka przyjaciół zasługuje na pewną refleksję.

Osobiście, również spotkałem się z takim samym żelaznym zachowywaniem dogmatu: Amerykanie mówią mi, że dopiero w ostatnich tygodniach usłyszeli, aby ktoś zasugerował myśl, że wojna nie idzie Ukraińcom po ich myśli. Zgadzam się z tym, chociaż sam jeszcze nie słyszałem takiej uwagi (poza wywiadami z analitykami politycznymi w mojej pracy w PressTV), a gdy poruszyłem ten temat w prywatnych rozmowach, spotkało się to z wieloma dziwnymi spojrzeniami.

Amerykanów bardzo cieszy powtarzanie: „Hej, słyszeliście? Ukraińcy wygrywają wojnę! Ciągle!” Jednak moją rolą w USA jest bycie malkontentem. Gdy tylko dyskusje skręcają w stronę polityki, lamentuję.

Kiedy pojawia się temat Ukrainy, zaczynam od tego, że od ponad dekady mieszkam we Francji, a ponieważ Francja znajduje się w centrum europejskiej dyplomacji – od 2014 roku zajmuję się relacjonowaniem sytuacji na Ukrainie. Na wzmiankę o tym, że Ukraina istniała przed lutym 2022 roku, w ich oczach widać zdumienie.

Podobnie, ktoś niedawno pogratulował mi irańskiej rewolucji. Cóż za miła rzecz dla mojego ucha. Dziękuję! Niestety, osoba ta miała na myśli obecne zamieszki związane z prawem hidżabowym, a nie rok 1979. Osoba ta była przekonana, że te protesty wywołały (kontr-) rewolucję. Jeśli chodzi o Iran, to amerykańska postawa „ta informacja nie może nawet na chwilę przeniknąć do mojego umysłu” zaczyna się już wcześniej – pojawia się przy pierwszym krnąbrnym słowie, które wypowiadam.

Przywołuję Iran, aby pokazać pewien wzór myślenia: Ukraina zawsze wygrywała, wygrywa obecnie i będzie wygrywać w przyszłości, bo USA zawsze wygrywają każdą wojnę, na którą się wybrały.

Przecież USA bez przerwy wygrywały wojnę w Afganistanie. Jedyne spór, jaki kiedykolwiek dopuszczono do dyskusji, dotyczył ich totalnego odwrotu w sierpniu 2020 roku – czy był on źle zaplanowany, czy nie? Jeśli to pierwsze, to całkowite zwycięstwo USA zostało haniebnie (choć tylko nieznacznie) splamione źle zaplanowanym odwrotem USA.

Stany Zjednoczone również bez przerwy wygrywały wojnę w Iraku. Szok i szacunek (operacyjna nazwa amerykańskiej agresji na Irak) panowały od początku do końca, a koniec był rzeczywiście totalnym szokiem, gdyż tak niewiele pozytywów ta wojna przyniosła Irakijczykom czy Amerykanom. Był to jednak znowu niepodważalny i niesamowity akt amerykańskiego zwycięstwa.

Bałkańska katastrofa, jaką jest Libia? Przecież to kolejne zwycięstwo. Assad, który wciąż rządzi w Syrii? Oczywiście zwycięstwo, choć nie pytajcie o wyjaśnienia. Zimne wojny w Iranie, na Kubie, w Wenezueli, Korei Północnej, Nikaragui i każdym innym zrewolucjonizowanym kraju? Zwycięstwo jest tak blisko, że amerykańskie media już je widzą i upierają się przy tym.

Nie można winić przeciętnego Amerykanina za te głupie polityczne błędy. Wszystkie te miejsca są tak odległe i tak dalekie od złudnego, codziennego wyścigu szczurów, tej strzelnicy sportowej jakim jest amerykańskie życie, a informacje, do których mają dostęp, są niewiarygodnie jednostronne.

Zaniedbanie może rzeczywiście być grzechem, ale musimy wiedzieć, że w tym przypadku nie mamy do czynienia z rzeczywistym złem po stronie zwykłych Amerykanów. Wcale nie byłem zszokowany wynikami sondażu dotyczącego polityki

zagranicznej, który wykazał, że 79% Amerykanów chce pokoju z Iranem. Jest to jedna z dwóch kwestii dotyczących polityki zagranicznej, która uzyskała największą jednomyślność. O jeden punkt procentowy wyprzedziła go chęć większej kontroli ustawodawczej nad zdolnością władzy wykonawczej do prowadzenia wojny – po prostu Amerykanie chcą pokoju.

Błąd popełniany przez przeciętnego Amerykanina nie wynika ani ze złośliwością, ani z zaniedbania, ale z naiwności – jego oczekiwania, że media zdominowane przez własność prywatną, a nie publiczną, będą kiedykolwiek konsekwentnie produkować dziennikarstwo, które przynosi korzyści ludziom, a nie ich bogatym właścicielom. Nazwijmy to zachodnią demokracją liberalną lub amerykańską drogą, lub neoliberalizmem. Historia pokazuje, że takie podejście zawsze zawodziło, zawodzi i na 99% będzie zawodzić w przyszłości.

Amerykańskie media i politycy wiedzą, za które sznurki pociągnąć, aby powodować naiwność. Zauważcie, że to zawsze „naród ukraiński” jest przeciwko „Putinowi” – nie ma żadnego narodu rosyjskiego. Putin, oczywiście, też nie jest prawdziwą osobą – to potwór.

Po której stronie może stanąć zapracowana matka, zwłaszcza gdy próbuje prowadzić miłą pogawędkę z innymi zapracowanymi matkami? Jedyne co może zrobić, to kupić za 25\$ pro-ukraińską świeczkę zapachową i wystawić ją z dumą w oknie

W Stanach Zjednoczonych, to Ukraina zawsze będzie wygrywać wojnę, bez względu na to, co faktycznie się będzie w tej wojnie działo. Gdy przegrana będzie już bezdyskusyjna, to nieistotne – USA z pewnością będą już w trakcie wygrywania kolejnej wojny.

Ramin Mazaheri

tłum. Sławomir Soja

CDC ukryło badania „szczepionek” przeciwko COVID-19, ponieważ nie tak wyglądać miała kłamliwa narracja!



Publikuję nieznaną wcześniej wymianę maili naukowców. Najbardziej poczytne magazyny medyczne odmawiały, bo prawda się nie klika.

Kiedy autorzy CDC przeprowadzili badanie pokazujące, że zaszczepione osoby mogą nadal rozprzestrzeniać SARS-CoV-2, nie mogli go opublikować, nawet we własnym MMWR CDC!

W styczniu 2022 r. kancelaria ICAN, za pośrednictwem swoich prawników, złożyła [wnioski](#) prawne do University of Wisconsin-Madison i Departamentu Zdrowia Wisconsin w sprawie wszystkich komunikatów autorów powiązanych z CDC w [badaniu](#) zatytułowanym „Shedding of Infectious SARS-CoV” -2 Pomimo szczepienia”.

WISCONSIN PUBLIC RECORDS ACT REQUESTVIA [ONLINE PORTAL](#)

January 14, 2022

UW- Madison Public Records
University of Wisconsin-Madison
Bascom Hall
500 Lincoln Drive
Madison, WI 53706

Re: Authors' Communications Regarding Shedding Article (IR#0682H)

Dear Public Records Officer:

This firm represents the Informed Consent Action Network ("ICAN"). On behalf of ICAN, we are requesting records pursuant to the Wisconsin Open Records Act (Wis. Stat. §§ 19.31-19.39). Please provide the records in your possession via email to foia@sirillp.com:

All communications sent or received by Kasen K. Riemersma, DVM, PhD; Peter J. Halfmann, PhD; Yoshihiro Kawaoka, DVM, PhD; Thomas C. Friedrich, PhD; David H. O'Connor, PhD; and/or Ryan Westergaard, MD, PhD regarding "Shedding of Infectious SARS-CoV-2 Despite Vaccination" available online at <https://www.medrxiv.org/content/10.1101/2021.07.31.21261387v4> and attached hereto as Exhibit A.

[Badanie](#), które ukazało się w medRXiv 24 sierpnia 2021 r., wykazało, że „osoby zaszczepione mogą rozprzestrzeniać deltę”.

Ponieważ co najmniej jeden z autorów tego badania był pracownikiem CDC, a wynik był sprzeczny z narracją CDC, zespół prawników ICAN chciał to zbadać.

Shedding of Infectious SARS-CoV-2 Despite Vaccination

Kasen K. Riemersma, Luis A. Haddock III,  Nancy A. Wilson, Nicholas Minor, Jens Eickhoff, Brittany E. Grogan, Amanda Kita-Yarbro, Peter J. Halfmann, Hannah E. Segaloff, Anna Kocharian, Kelsey R. Florek, Ryan Westergaard, Allen Bateman, Gunnar E. Jeppson, Yoshihiro Kawaoka,  David H. O'Connor,  Thomas C. Friedrich, Katarina M. Grande

doi: <https://doi.org/10.1101/2021.07.31.21261387>

Now published in *PLOS Pathogens* doi: [10.1371/journal.ppat.1010876](https://doi.org/10.1371/journal.ppat.1010876)



Abstract

Full Text

Info/History

Metrics

Preview PDF

Abstract

The SARS-CoV-2 Delta Variant of Concern is highly transmissible and contains mutations that confer partial immune escape. The emergence

Pod koniec marca 2022 r. Uniwersytet Wisconsin-Madison przygotował 730 stron [dokumentacji](#) w odpowiedzi na prośbę ICAN.

Później, w kwietniu 2022 r., Departament Usług Zdrowotnych stanu Wisconsin sporządził 70 stron [dokumentacji](#) dotyczącej tego samego badania.

Dokumenty te pokazują, że autorzy badania, pomimo tego, że byli pracownikami CDC i Departamentu Usług Zdrowotnych Wisconsin, bardzo walczyli o opublikowanie swojego badania, prawdopodobnie dlatego, że podkreślono, iż, jak to ujął jeden z autorów, „osoby w pełni zaszczepione są zdolne do pozbywania się wysokiego miana wirusa”.

Previous

Posted July 05, 2021

Download

Print/Save Options

Author Declaration

Supplemental Material

Data/Code

Revision Summary

Tweet

COVID-19
Preprints

Głęboka cenzura

Nature Medicine [odmówiło](#) opublikowania badania, ponieważ „spostrzeżenia dostarczone przez nowe dane nie zapewniają wystarczającego postępu translacyjnego lub klinicznego w stosunku do niedawno opublikowanej literatury w tej dziedzinie, który byłby atrakcyjny dla szerokiego grona czytelników Nature Medicine”.

4th Nov 2021

Dear Dr. Grande:

Thank you very much for submitting your manuscript "Shedding of Infectious SARS-CoV-2 Despite Vaccination" (NMED-BC116676). I have had the chance to read your paper, assess the relevant literature and to discuss it with our editorial team.

IR#0682H_000058

Unfortunately, our opinion is that the paper would not be a strong candidate for Nature Medicine.

When a paper is turned down on editorial grounds, we aim to return it to the authors as quickly as possible, avoiding a time-consuming peer-review process. In making this decision we do not intend it to be a criticism of the technical aspects of the work, but rather an editorial assessment of its appropriateness for publication in Nature Medicine, based on originality of the findings, timeliness, interdisciplinary interest and potential impact on improving human health. In this case, we feel that the insights provided by the new data do not offer a sufficient translational or clinical advance over the recently published literature in this area that would appeal to the broad readership of Nature Medicine.

Nevertheless, thank you very much for giving us the opportunity to consider your work. I am sorry that we cannot be more positive on this occasion and hope you are soon able to interest an alternative journal in your manuscript.

Sincerely,

Inne czasopismo, PLOS Medicine, [odmówiło](#) opublikowania badania, ponieważ „szukało artykułów o szerokim znaczeniu ogólnym, które doprowadziłyby do znacznego postępu w zarządzaniu klinicznym lub polityce zdrowia publicznego lub które dostarczyłyby istotnego nowego wglądu w patogenezę

choroby, z jasną ścieżką do zastosowania klinicznego", a PLOS Medicine uznał, że badanie nie spełnia „kryteriów redakcyjnych”.

Dear Dr. Grande,

Thank you very much for submitting your manuscript entitled "Shedding of Infectious SARS-CoV-2 Despite Vaccination" (PMEDICINE-D-21-04683) for consideration at PLOS Medicine.

As with all manuscripts submitted to the journal, yours was considered in light of other papers that we receive, and our aims for the journal. We are looking for papers of wide general interest which would lead to a substantial advance in clinical management or public health policy, or which provide a substantial new insight into the pathogenesis of disease, with a clear path toward clinical application. Within these categories, we prioritize research on conditions that contribute to a substantial proportion of the global burden of disease.

Now that we have had a chance to evaluate your paper, I regret to tell you that we do not think it is appropriate for the journal given current editorial criteria and our expectations regarding the extent of conceptual or practical advance that we anticipate being of interest to our broad readership.

While we cannot therefore consider your manuscript further for publication in PLOS Medicine, we suggest transferring your manuscript to PLOS ONE instead (www.plosone.org).

PLOS ONE is a peer-reviewed journal that accepts original research that contributes to the base of academic knowledge. The review process at PLOS ONE focuses on scientific validity, strong methodology and high ethical standards, and the journal's inclusive scope and broad reach means that research published in PLOS ONE will be read, cited and used by researchers across many disciplines.

Please remember to ensure that all authors are aware of and agree to the transfer of this submission, and that submissions can only be considered by one journal at a time.

Ponownie stwierdzenie, że nowatorskie odkrycie w artykule zwiększonego miana wirusa u szczepionych w porównaniu z nieszczepionymi nie „prowadzi do znacznego postępu w leczeniu klinicznym” jest szaleństwem – [czytamy](#) na stronie ICAN.

Badanie to mogło wywrzeć ogromny wpływ na największą pojedynczą politykę zdrowia publicznego w tamtym czasie, która mogła kiedykolwiek istnieć w tym kraju, ponieważ wykazało, że zgodnie z podejściem CDC do osób nieszczepionych, osoby zaszczepione powinny również zakładać maseczki i przeprowadzać

testy w miejscu pracy, na obiektach publicznych itp.

Jednak nawet New England Journal of Medicine i własny tygodniowy raport CDC dotyczący zachorowalności i śmiertelności (MMWR) odmówiły opublikowania artykułu.

Reakcja autorów

Jeden z autorów badania, dr Thomas Friedrich, wyraził swoją zrozumiałą frustrację z powodu MMWR CDC, stwierdzając: „Przeważnie jestem wściekły na bezsensowną politykę CDC w zakresie zatwierdzania i wsteczną politykę dotyczącą preprintów, a także na NEJM za przetrzymywanie badań na 6 tygodni”.

dhoconno@wisc.edu | ☎ +1 [REDACTED]
<http://dho.pathology.wisc.edu>

I choose to work flexibly & send emails outside normal office hours. No need to respond to my emails outside yours.

On Nov 11, 2021, 9:57 AM -0600, Thomas Friedrich <tfriedri@wisc.edu>, wrote:

I would try Plos Pathogens first and again highlight PLOS's ostensible no-scooping policy. After that PLOS ONE.

Mostly I am pissed off at CDC's inane clearance policy and retrograde policy on preprints, as well as at NEJM for sitting on the paper for 6 weeks.

Thomas Friedrich

Professor
Dept. of Pathobiological Sciences
University of Wisconsin
School of Veterinary Medicine
@tcfriedrich
@tcf-lab
www.vetmed.wisc.edu/friedrichlab

„Polityka dotycząca przedruków”, o której mówi, to polityka MMWR przeciwko publikowaniu jakiegokolwiek pracy, która została opublikowana gdzie indziej, nawet w formie przedruku.

Dr Friedrich dodał: „Nie przeprowadzałbym teraz żadnych nowych eksperymentów, aby spełnić wymagania MMWR, ponieważ już raz nas wystawili. Nie ma gwarancji, że go przejmą ani że będą poruszać się z prędkością większą niż lodowiec, nawet jeśli zgodzą się to rozważyć.

Inny z autorów badania, dr David O'Connor, określił politykę CDC jako „zacofaną i bezsensowną”.

From: Dave O'Connor <dhoconno@wisc.edu>
Sent: Wednesday, August 11, 2021 3:43 PM
To: Grande, Katarina <KGrande@publichealthmdc.com>
Cc: Thomas Friedrich <tfriedri@wisc.edu>
Subject: Re: medRxiv -- Manuscript Screened

Caution: This email was sent from an external source. Avoid unknown links and attachments.

Nope, our previous experience with MMWR was not positive. CDC can take our data if they want it for MMWR. If they don't, that's OK too. Their preprint policy is backwards and nonsensical.

dave

Grande, Katarina wrote on 8/11/21 3:33 PM:

Should we intervene/revoke given MMWR just said they don't allow data shared in a pre-print???

-----Original Message-----
From: medrxiv@cshlbp.org <medrxiv@cshlbp.org>
Sent: Wednesday, August 11, 2021 3:33 PM
To: dhoconno@wisc.edu; Grande, Katarina <KGrande@publichealthmdc.com>
Subject: medRxiv -- Manuscript Screened

W innej wymianie e-mailowej kolejna autorka badania Katarina Grande, MPH, stwierdziła: „Warto zauważyć, że CDC wspomniało wczoraj podczas rozmowy... że widzieli podobne wzorce wartości Ct [progu cyklu] w tej grupie – te same wartości Ct dla przełomów i nieprzełomów. CDC nazwało odkrycie Ct „alarmującym”.

MADDOX <rmaddox@wisc.edu>; ELIZABETH
SOMSEN <esomsen@wisc.edu>; Thomas Friedrich <tfriedri@wisc.edu>
Cc: Ojha, Manjari <MOjha@publichealthmdc.com>
Subject: RE: Weekly Surveillance Report - AVRL

Thanks, Kasen.

Notably, CDC mentioned on a call yesterday while describing the [Provincetown cluster](#) that they were seeing similar patterns of Ct values in this cluster—the same Ct values for breakthroughs and non-breakthroughs. CDC called the Ct finding ‘alarming,’ and that they are studying how transmissible these breakthroughs with low Ct values are. DHS, any advice for LHDs given all these emerging findings over the past week?

Kat

KATARINA GRANDE, MPH (pronouns: she/her/hers)
Public Health Supervisor/COVID-19 Data Team Lead | [Public Health Madison & Dane County](#)
2300 South Park St, Rm 2010, Madison, WI 53713
Phone: (608) 243-0409 | Cell: (608) 640-9430 | Fax: (608) 266-4858

Healthy People. Healthy Places.

W tym samym tygodniu CDC zrewidowało swoje wytyczne dotyczące zachęcania do noszenia maseczek, ponieważ, jak to [ujęła](#) dr Rochelle Walensky:

„...zaszczepione osoby zakażone Delta mogą przenosić wirusa. To odkrycie jest niepokojące i było kluczowym odkryciem prowadzącym do zaktualizowanej rekomendacji CDC dotyczącej masek.

Zalecenie dotyczące maskowania zostało zaktualizowane, aby zapewnić, że zaszczepione społeczeństwo nie przekaże nieświadomie wirusa innym, w tym ich nieszczepionym lub z obniżoną odpornością bliskim”.

"High viral loads suggest an increased risk of transmission and raised concern that, unlike with other variants, vaccinated people infected with Delta can transmit the virus," Dr. Rochelle Walensky, the CDC's director, said in a statement Friday.

Really Is

"This finding is concerning and was a pivotal discovery leading to CDC's updated mask recommendation. The masking recommendation was updated to ensure the vaccinated public would not unknowingly transmit virus to others, including their unvaccinated or immunocompromised loved ones," Walensky said.

Ponieważ CDC było bardzo świadome i zaniepokojone tą kwestią, należy się zastanawiać, dlaczego odmówiło opublikowania badania w MMWR.

Równie mylące jest to, dlaczego wyniki badania nie zostały wzięte pod uwagę przy podejmowaniu innych decyzji politycznych – pytają prawnicy ICAN.

Jak zauważył dr O'Connor: „Chciałbym również zobaczyć koniec dychotomii, zaszczep się lub poddaj się częstym badaniom”.

*„Myślę, że ostatecznie przyniesie to więcej szkody niż pożytku. Czemu? Ponieważ *będziemy* potrzebować osób zaszczepionych, aby również zostały przetestowane... miana wirusa nie różnią się między infekcjami nieszczepionymi a przełomowymi”.*

Dr Friedrich zgodził się, mówiąc: „Całkowicie zgadzam się, że dane wykazujące wysokie miano wirusa/niskie Ct w zakażeniach przełomowych szczepionki są dość niepokojące i wskazują, że byłoby wartościowe testowanie nawet zaszczepionych osób w okolicznościach, w tym w środowiskach zbiorczych”.

Nadal nie jest jasne, dlaczego urzędnicy zdrowia publicznego zignorowali dane naukowe, ale dr O'Connor mógł rozwiązać

zagadkę, dlaczego nie mogli opublikować wyników badań:

„Trochę wglądu: rozmawiałem z dziennikarzem, który powiedział mi, jak nasze badanie jest wykorzystywane przez skrajną prawicę jako broń. Może być tak, że czasopisma nie chcą tego publikować i poradzić sobie z potencjalnym sprzeciwem”.

Inna autorka, Katarina Grande, MPH, odpowiedziała:

„Ok, to pomocny kontekst! Niefortunny! Zastanawiam się, czy istnieje inna ramka, którą moglibyśmy zbudować w zgłoszeniu, która pomogłaby w tym. A może w tym momencie jest to przegrana sprawa [?]”

Wallock, Matthew J - DHS

From: Katarina Grande (Basecamp) <notifications@3.basecamp.com>
Sent: Monday, November 22, 2021 2:37 PM
To: Kocharian, Anna - DHS
Subject: Re: (m: Shedding of Infectious SARS-CoV-2 Despite Vaccination) Manuscript update

**CAUTION: This email originated from outside the organization.
Do not click links or open attachments unless you recognize the sender and know the content is safe.**

Ok, that's helpful context. Unfortunate! Wonder if there is a different frame we could build out in a submission that would help with this. Or is it a lost cause at this point...

Dr O'Connor odpowiedział: *„Prawdopodobnie, przegrana” sprawa, ale nie jestem pewien, czy z zadowoleniem przyjąłbym określenie, przegrana ”.*

Wallock, Matthew J - DHS

From: Dave OConnor (Basecamp) <notifications@3.basecamp.com>
Sent: Monday, November 22, 2021 3:09 PM
To: Kocharian, Anna - DHS
Subject: Re: (m: Shedding of Infectious SARS-CoV-2 Despite Vaccination) Manuscript update

**CAUTION: This email originated from outside the organization.
Do not click links or open attachments unless you recognize the sender and know the content is safe.**

Probably a "lost" cause, but I'm not sure I'd welcome the term "lost." A paper that has been seen by more than 100,000 people is arguably the most impactful thing I've ever been involved with. Even if it means that it just becomes an opportunity to educate about what the data says and why the weaponization is wrong.

„Artykuł, który widziano przez ponad 100 000 osób jest prawdopodobnie najbardziej wpływową rzeczą, w którą kiedykolwiek byłem zaangażowany. Nawet jeśli oznacza to, że staje się to po prostu okazją do edukowania o tym, co mówią dane i dlaczego uzbrojenie jest złe” – konkluduje naukowiec.

Wygląda zatem na to, że największa organizacja trzymająca rękę na ukazujących prawdę badaniach celowo zamiatała je pod dywan.

Z resztą nie po raz pierwszy.

[Źródło](#)

**Połacy nie ulegają
propagandzie**



Opublikowane ostatnio wyniki sondaży opinii publicznej na temat stanowiska Polaków wobec konfliktu na Ukrainie – całkowicie burzą obraz jaki serwuje nam od początku tej wojny rządowa i opozycyjna propaganda.

Gdyby wsłuchiwać się tylko w głos mediów i polityków, to praktycznie cały naród polski ma jedno i te samo zdanie – trzeba popierać Ukrainę w każdej formie, aż do końca, musimy to robić, bo Ukraina walczy nie tylko o swoją wolność, ale także za nas, bo jak padnie, to Rosja rzuci się na nas. Taka narracja jest obowiązująca, i powtarzana, np. przez premiera Morawieckiego, prawie codziennie. O mediach nie wspomnę, każdy program TVP, TVP Info czy TVN zaczyna się i kończy tak samo – stały się one bezkrytyczną tubą propagandy ukraińskiej, w wielu kwestiach wyjątkowo prymitywnej. Czegoś takiego, w takiej skali i w takim wydaniu, nie ma nigdzie w Europie, może poza krajami bałtyckimi.

W tej sytuacji, wobec braku alternatywy i zamykania ust tym, którzy tej narracji nie podzielają – wydawało się, że Polscy ulegli całkowicie psychozie strachu i bezkrytycznej sympatii do Ukrainy, co skłania ich do akceptowania każdej formy pomocy jej udzielanej. Tymczasem prawda jest inna. Jak wynika z badań opinii publicznej opublikowanych przez „Dziennik Gazetę Prawną” (21.11.2022) – Polacy akceptują tylko niektóre formy pomocy dla Ukrainy, innych zaś nie akceptują lub nawet wprost odrzucają.

W skrócie powiedzmy, że w porównaniu z badaniami z marca br. – nadal utrzymuje się wysokie poparcie dla pomocy humanitarnej (80 proc.) i przyjmowania uchodźców (68 proc.). W tym przypadku odnotowano spadek w stosunku do marca odpowiednio o

6 i 7 proc. Jeśli chodzi o inne formy pomocy to poparcie gwałtownie maleje – wysyłać lekką broń na Ukrainę chce nadal 58 proc. respondentów, ale już ciężkiej (czołgi, samoloty) już tylko 32 proc. W tym ostatnim przypadku poparcie spadło aż o 14 proc. Mimo to polski rząd przekazał i przekazuje Ukrainie ogromne ilości broni, w tym czołgi i ciężką artylerię – a skala tej pomocy jest ukrywana przed opinią publiczną.



Polacy nie akceptują też udziału naszych obywateli w walkach na Ukrainie (popiera to tylko 17 proc.), a także pomocy finansowej dla Ukrainy (popiera tylko 27 proc.). Najciekawszy jest jednak ostatni punkt – na pytanie czy Wojsko Polskie powinno iść na pomoc Ukrainie, tylko 1 proc. uznało, że tak, podczas gdy w marcu ten odsetek wynosił 11 proc., co tak było wynikiem słabym. Wreszcie ostatni sondaż dotyczący pytania – czy Polacy boją się ataku Rosji na Polskę? Okazuje się, że obawia się tego 20,9 proc., z czego tylko ułamek (2-4 proc.) zdecydowanie tak. Co ciekawe, w marcu br. – w szycie wojennej histerii – ten odsetek był tylko trochę wyższy.

Tak więc, obecnie – ponad 65 proc. respondentów nie wierzy w propagandę rządu i opozycji. Nie ma więc racji prof. Antoni Dudek twierdzący, że: „To dowód na to, że oswajamy się z wojną. Ludzie racjonalnie oceniają sytuację. Widzą, że Putin nie wygrywa, nie zmienił tego wypadek z rakietą. Tym bardziej że okazała się ukraińska”. To tylko część prawdy, porównanie wyników sondaży z marca i obecnych skłania bowiem do wniosku, że w rosyjską napaść nawet wtedy nie wierzyła większość Polaków.

Jakie z tego płyną wnioski? Po pierwsze, Polacy nie dali się zwariować, choć okazali się bierni wobec sytuacji, kiedy państwo polskie i opozycja prowadzą zupełnie inną politykę. Po drugie, że na scenie politycznej nie żadnej siły, która wyrażałaby w pełni prawdziwe preferencje dużej części społeczeństwa. Po trzecie, Polacy woleliby żeby państwo polskie realizowało politykę taką, jaką prowadzą Węgry (pomoc humanitarna tak, militarna i finansowa nie). Dlaczego tak się stało? Bo „elity” polityczne i media wytworzyły psychozę strachu i zakłamania – PiS i opozycja wzajemnie się szachują oskarżeniami o sprzyjanie Rosji i o agenturalność, każdy głos rozsądku jest tłumiony w zarodku, a ci, którzy by się odważyli wiedzą, że mogą za to słono zapłacić.

[Jan Engelgard](#)

**Co znajduje się w zastrzykach
firmy Pfizer? – Tlenek
grafenu? – Nanoboty?**



O dziwo, takie pytanie stawia australijska gazeta mainstreamowa *"The Spectator"*. A to dlatego, że analiza zawartości tzw. «szczepionki» przeprowadzona w Australii sformułowała te same wnioski, do których doszli hiszpańscy badacze z *"La Quinta Columna"* – napiętnowani jako groźni spiskowcy i szaleńcy – tj. że zawiera grafen oraz samoskładające się nanoobwody.

Co znajduje się w szczepionkach firmy Pfizer? – Ostatnio, dr David Nixon, lekarz pierwszego kontaktu z Brisbane, postanowił się tego dowiedzieć, wkładając pod mikroskop z ciemnym polem kropelki szczepionki i krew zaszczepionych pacjentów.

W USA Centers for Disease Control wyraźnie stwierdza, że wszystkie szczepionki Covid-19 są wolne od "metali, takich jak żelazo, nikiel, kobalt, lit i stopy metali ziem rzadkich" oraz "produktów wytworzonych, takich jak mikroelektronika, elektrody, nanorurki węglowe i półprzewodniki z nanorurek".

Co ciekawe, lista ta nie obejmuje tlenku grafenu, który jest szeroko badany pod kątem zastosowań biomedycznych. Niektórzy badacze chwalą go za "bardzo wysoką wydajność ładowania leków dzięki szerokiej powierzchni", wyjątkową "stałość chemiczną i mechaniczną, znakomite przewodnictwo i doskonałą biokompatybilność". Ale jest pewien haczyk. 'Toksyczne działanie tlenku grafenu na żywe komórki i organy' jest 'czynnikiem ograniczającym' jego zastosowanie w medycynie.

Czy w zastrzykach Pfizera jest tlenek grafenu? – To, co znalazł Nixon i sfilmował, jest co najmniej kuriozalne. Wewnątrz kropli szczepionki znajdują się dziwne struktury mechaniczne. Na początku wydają się być nieruchome,

ale kiedy Nixon użył fotografii poklatkowej, aby skondensować 48 godzin materiału w dwie minuty, pokazał to, co wydaje się być mechanicznymi ramionami montującymi i demontującymi świecące prostokątne struktury, które wyglądają jak obwody i mikroukłady. Nie są to “produkty wytworzone” według słów CDC, ponieważ konstruuja i dekonstruuja się same, ale tworzenie kryształów wydaje się być stymulowane przez promieniowanie elektromagnetyczne i zatrzymuje się, gdy szkiełko ze szczepionką jest ekranowane przez torbę Faradaya. Ustalenia Nixona są podobne do tych, jakie poczyniły zespoły z Nowej Zelandii, Niemiec, Hiszpanii oraz Korei Południowej.

Włoska grupa kierowana przez Riccardo Benzi Cipelli przeanalizowała krew ponad 1000 osób, miesiąc po szczepieniu, które zostały skierowane na badania, ponieważ doświadczyły skutków ubocznych. Osoby te były w wieku od 15 do 85 lat i otrzymały od jednej do trzech dawek. **Ponad 94 procent miało nieprawidłowe odczyty, zdeformowane czerwone krwinki, zmniejszone liczby i zbite wokół świecących obcych obiektów, które również przyciągały skupiska fibryny. Niektóre z obcych obiektów kropkowały krew na kształt gwieździstej nocy, niektóre samoczynnie składały się w struktury krystaliczne, a inne we wrzecionowate gałęzie i rurki.**

Włosi uważają, że obiekty są cząstkami metalicznymi i mówią, że przypominają “tlenek grafenu i ewentualnie inne związki metaliczne”. Uważają, że uszkodzona krew przyczynia się do poszczepiennych zaburzeń krzepnięcia, które z kolei przyczyniają się do wzrostu liczby nowotworów złośliwych, podczas gdy materiały z rodziny grafenowej są związane ze stresem oksydacyjnym, uszkodzeniem DNA, stanem zapalnym i uszkodzeniem tych części układu odpornościowego, które tłumią nowotwory.

Sztuczna mikstura mRNA, która jest “zamaskowana” przed układem odpornościowym biorcy, prawdopodobnie zmniejszy również jego funkcję immunologiczną, zwiększając prawdopodobieństwo wystąpienia nowych lub nawracających nowotworów.

Nixon podzielił się swoimi odkryciami z Wendy Hoy, profesorem medycyny na University of Queensland, która wezwała rząd australijski i jego władze sanitarne do wyjaśnienia pozornie spontanicznego tworzenia się chipów i obwodów w szczepionkach opartych na mRNA, gdy pozostawia się je w temperaturze pokojowej, a także nietypowych obiektów, które można zaobserwować we krwi osób zaszczepionych. Hoy uważa, że przyczyniają się one “niewątpliwie do słabego dostarczania tlenu do tkanek i do powstawania zakrzepów, w tym zawałów serca i udarów mózgu” i pyta, dlaczego nie prowadzi się systematycznego badania zgonów metodą autopsji, aby zbadać rolę szczepionki w dramatycznym wzroście śmiertelności w Australii. Według najnowszych danych Australijskiego Biura Statystycznego, nadumieralność w lipcu wyniosła ponad 17 procent. Podobnie podwyższona jest w innych wysoko zaszczepionych populacjach.

[Źródło](#)

**Korwin popiera, Bosak broni,
Mentzen się nie odcina –
koalicjanci Brauna o
#StopUkrainizacjiPolski**



Mimo ostrzenia sobie zębów przez media głównego nurtu, by presja na odcięcie się od Grzegorza Brauna odniosła skutek, główni aktorzy Konfederacji nie zdystansowali się od koalicjanta ani od promowanej przez niego akcji „Stop ukrainizacji Polski”. Póki co, muszą się one obejść ze smakiem, ponieważ Grzegorzowi Braunowi najwyraźniej udało się narzucić w debacie publicznej wspomnianą tematykę i zyskać dla niej istotną część wyborców.

Przypomnijmy, że przed paroma dniami na głównej stronie Onet.pl [pojawił się artykuł pt. „Polacy za Ukrainą, ale przeciw Ukraińcom”](#). Jego współautor Sławomir Sierakowski, znany z lewicowo-liberalnych poglądów, wyraził wprost obawy o to, jak temat ukrainizacji Polski może się stać paliwem wyborczym dla realnie prawicowej partii:

„Ani PiS, ani żadna inna partia poza Konfederacją nie rozgrywają narastających obaw związanych z pogarszającą się sytuacją ekonomiczną i napływem uchodźców z Ukrainy. Żadna główna siła polityczna nie stara się zbijać politycznego kapitału na tych nastrojach, ale też nie próbuje się nimi właściwie zająć. To się jednak może zmienić – emocje społeczne są silne, podobnie jak pokusa, by wskazać winnego obniżającego się poziomu życia” – czytamy.

Poparcie od Krzysztofa Bosaka

W istocie rzeczy jest to wyrażony lęk o to, żeby tematyki ukrainizacji jakakolwiek opcja prawicowa nie podjęła „szeroką ławą” i bez oglądania się na poprawność polityczną. Wydaje się, że pokusa stanie się tym większa, im bardziej będzie się pogarszała sytuacja społeczno-ekonomiczna. Prawdopodobnie zapobieżeniu temu scenariuszowi służyły próby odizolowania Grzegorza Brauna od reszty Konfederacji i usilne wmawianie, że Konfederacja „wycofuje się” z akcji bądź „odcina” od samego Brauna. Jak jest naprawdę?

Prawdziwym „game-changerem” była obecność i zabranie głosu

przez Krzysztofa Bosaka na manifestacji „Stop ukrainizacji Polski” 24 września w Warszawie. Później polityk zdecydowanie bronił założeń akcji:

„O tym, że nie powinna być cała socjalna polityka państwa rozciągana na wszystkich cudzoziemców, tutaj mamy zgodę. O tym, że państwo polskie nie powinno instytucjonalnie wspierać tego, żeby jak najwięcej uchodźców z Ukrainy tutaj zostało, zamiast wrócić do siebie, mamy zgodę. O tym, że jeżeli możemy pomagać, to należy pomoc kierować na Ukrainę a nie tutaj” – [mówił Bosak w wywiadzie dla Radia Wnet](#).

Nie da się przy tym ukryć, że medialne obycie Bosaka jest istotną wartością dla akcji „Stop ukrainizacji Polski”. We wspomnianym wywiadzie Krzysztof Bosak skrytykował ponadto proces napływu ukraińskich imigrantów i ich negatywny wpływ na warunki bytowania ludności polskiej, jak i skrytykował socjalne benefity dla Ukraińców. Bez żadnych wątpliwości można więc określić Krzysztofa Bosaka jako stronnika Grzegorza Brauna we wspomnianej kwestii. „Granice zostały otworzone w stylu Merkel” – podsumował Bosak napływ Ukraińców.

Korwin przyznaje rację Braunowi

Nadzieje potencjalnych rozbijaczy Konfederacji zawiódł także Janusz Korwin-Mikke. Na Twitterze wprost przyznał on, że „ukrainizacja zachodzi”. Co więcej, JKM stwierdza, iż „nasza forsa jest rozkradana przez zawodowych ukrainofilów”:



Janusz Korwin-Mikke ✓

@JkmMikke · Obserwuj



Zaraz! Ukrainizacja oczywiście zachodzi - a partia kol.Brauna wie, że w d***kracji trzeba trochę przesadzać. Natomiast ukrainizacja naszych pieniędzy jest niedoceniana - przeciętny Polak nie dostrzega, gdzie wycieka nasza forsa; jest też przez zawodowych ukrainofilów rozkradana.



RozmowaRMF @Rozmowa_RMF

🎥 @ArturDziambor, poseł @KONFEDERACJA_ w #RozmowaRMF: Nazwa akcji Grzegorza Brauna „Stop ukrainizacji Polski” jest bardzo niefortunna, zła marketingowo @RMF24pl



3:37 PM · 26 paź 2022



Wpis Korwina zyskał aprobatę Grzegorza Brauna. Polityk przy okazji przypomniał o broszurze „Stop ukrainizacji Polski”, którą firmuje jego ugrupowanie Konfederacja Korony Polskiej:



Grzegorz Braun ✓
@GrzegorzBraun_

...

A jednak zachodzi 😊 #StopUkrainizacjiPolski 🇵🇱
Powątpiewającym i niedostatecznie spostrzegawczym
stanowczo zalecam lekturę dokumentu programowego
Konfederacji @KoronyPolskiej:
konfederajakoronypolskiej.pl/wp-content/upl...



Janusz Korwin-Mikke ✓ @JkmMikke · 26 paź

Zaraz! Ukrainizacja oczywiście zachodzi - a partia kol.Brauna wie, że w d***kracji
trzeba trochę przesadzać. Natomiast ukrainizacja naszych pieniędzy jest
niedoceniana - przeciętny Polak nie dostrzega, gdzie wycieka nasza forsa; jest
też przez zawodowych ukraiofilów rozkradana. twitter.com/Rozmowa_RMF/st...

3:57 PM · 26 paź 2022 · Twitter for iPhone

Mentzen się nie odcina

Wspomniane wcześniej stanowisko Krzysztofa Bosaka dotyczące
ukrainizacji Polski powielił z kolei Sławomir Mentzen. Miało
to miejsce mimo wcześniejszych, różnie odbieranych wypowiedzi
nowego prezesa partii KORWiN na ten temat:



Sławomir Mentzen
@SlawomirMentzen

...

Dokładnie!



Krzysztof Bosak 🇵🇱 ✓ @krzysztofbosak · 28 paź

Link do całości:
youtu.be/Q17HcR1kC3Q

5:00 PM · 28 paź 2022 · Twitter for iPhone

Rzeczony wpis Bosaka odnosił się do jego omawianej wcześniej
wypowiedzi dla Radia Wnet, w której ten przyznał rację
Grzegorzowi Braunowi:



Krzysztof Bosak  
@krzysztofbosak

...

Link do całości:

youtu.be/Q17HcR1kC3Q



Wolność_Słowa @WolnoscO · 28 paź

Posel @krzysztofbosak o hasle #StopUkrainizacjiPolski i poglądach swoich i swoich koalicjantów



11:16 AM · 28 paź 2022 · Twitter for iPhone

„To, z czym nie należy się zgadzać, to rozbudowane programy socjalne, zwłaszcza na skonstruowane w ten sposób, że bardzo łatwo jest wyłudzić jakieś pieniądze” – [powiedział z kolei Mentzen](#) w ostatnim z głośnych wywiadów (kanał Łukasza Warzechy), w którym poruszane były kwestie stosunku polityka do ukrainizacji Polski. Lider partii KORWiN położył jednocześnie nacisk na groźbę wywołania niepokojów społecznych w momencie faworyzowania przez rząd Ukraińców kosztem Polaków. Zwrócił też uwagę na pobieranie przez część Ukraińców świadczeń, które są im nienależne.

Powyższe sprawia wrażenie próby ucierania różnic w kontekście stosunku do ukrainizacji przez Sławomira Mentzena, jednocześnie zachowując znane wcześniej podejście krytyki

imigracji w celach socjalnych. Nijak jednak nie można tego określić mianem „odcinania się” od Grzegorza Brauna. Sławomir Mentzen traktuje temat jako drugorzędny, wtórny wobec kwestii wyłudzania „socjału” przez Ukraińców, gdzie akurat znajduje wspólny język zarówno z Bosakiem, jak i samym Grzegorzem Braunem. Mentzen ewidentnie nie stawia kwestii występujących różnic na ostrzu noża, nie ma jednak mowy o dystansowaniu się od akcji firmowanej przez Grzegorza Brauna i wspieranej przez Krzysztofa Bosaka.

Podsumowanie

Mimo ostrzenia sobie zębów przez media głównego nurtu, by presja na odcięcie się od Grzegorza Brauna odniosła skutek, główni aktorzy Konfederacji nie zdystansowali się od koalicjanta ani od promowanej przez niego akcji „Stop ukrainizacji Polski”. Póki co, muszą się one obejść ze smakiem, ponieważ Grzegorzowi Braunowi najwyraźniej udało się narzucić w debacie publicznej wspomnianą tematykę i zyskać dla niej istotną część wyborców.

W związku z powyższym twierdzenia o „odcinaniu się” od Grzegorza Brauna przez resztę Konfederacji są raczej pobożnymi życzeniami, tworzeniem oczekiwanej, choć zdecydowanie alternatywnej rzeczywistości przez komentatorów czy publicystów nieprzychylnych Braunowi. Analizując wypowiedzi jego koalicjantów, nasuwają się wręcz odwrotne wnioski. Trudno się przy tym spodziewać zmiany tego trendu, choć próby będą zapewne podejmowane, a przynajmniej jakaś część Konfederacji – kuszona „odcięciem się” od Grzegorza Brauna za doraźne profity.

[Źródło](#)